



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Podręczony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miesiąc	1.50
za kwartał	4.50
za półrocze	8.00
za rok	16.00

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 22, telefonu № 59, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Recepty bez zastrzeżenia nie swracają się. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kawiarnie.

**CENA OGŁOSZENIA:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 20 k., na IV-iej 10 k.  
 Reklamy i Nekrologa za wiersz 20 k.  
 Nadciślano za wiersz 50 kop.  
 Orzekaenia drobne po 3 kop. za wiersz

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Wesołowski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

**FELIKS WILESZCZAK**  
 prof. muzyki  
 przyjmuje lekcje gry na fortepianie, nauki harmonii i kompozycji.  
 Aleja 11, dom 37, II piętro. 4-3

Biuro Dzienników i Ogłoszeń  
**J. Jawitza w Będzinie**  
 Sączowska ul. № 8.  
 przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne. Pojedyncza sprzedaż „Nowej Gazety” „Gonia Częstochowskiego” i innych. 961 4-4

Lekarz-Dentysta  
**M. GREJNIEC**  
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.  
 Aleja 11, dom 10, p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

**KALENDARZYK.**  
 D. 20 Listopada.  
 Imiona chrześcijańskie: dziś Feliksa Walejusza W. jutro Alberta.

**A. K. Greene.**  
 Zbrodnia w Grammercy Park.  
 CZĘŚĆ PIERWSZA.  
 (Dalszy ciąg).  
 W trzeciej części:  
 Dlaczego trudno przypuścić morderstwo? Trzeba było przytrzymać ofiarę na ziemi, podczas przewracania na nią szafy, co było niepodobniwem, chyba przypuszczając zemlenie.  
 W dalszym ciągu dodałam:  
 Powody umożliwiające morderstwo:  
 1) Fakt, że młoda kobieta nie weszła sama do domu; że mężczyzna wszedł z nią razem, bawił dziesięć minut, następnie wybiegł szybko, jakby uciekał.  
 2) Drzwi wchodowe zamknięte na klucz, gdy wchodził, były przy odejściu mężczyzny zamknięte tylko na zatrzask. I nie powrócił, chociaż nic mu nie stało na przeszkodzie.  
 3) Ułożenie sukni zdradzało obcą rękę.  
 Jak widzicie niema tu nic stanowczego. Wątpliwość we wszystkich; a jednak przeważało we mnie podejrzenie zbrodni. Przed wyjściem z domu zjadłam śniadanie i dobrze się to stało, bo już trzecia godzina wybiła, gdy mnie wezwano przed koronerą.  
 Znajdował się w moim saloniku, gdzie

Wschód słońca: godz. 7 m. 31, zachód godz. 3 m. 59.  
 Ubyło dnia: 8 godzin 17 minut.  
 Wiadomości historyczne: 1557. Zgon Bozy, żony Zygmunta Staroego. — 1615. Zamknięcie 2-go paryskiego pokąju. 1824. Powódź w Petersburgu.

### Około Dumy.

Minister skarbu zamierza w mowie budżetowej zaznaczyć, że kraj wstępuje w 3 rok ustroju konstytucyjnego i dotąd nie rozporządza zatwierdzonym przez Dumę budżetem. Podczas gdy potrzeby kraju wzrastają z dniem każdym, widać że trzeba w ramy budżetu z r. 1905, co, naturalnie, nie godzi się ze stanem rzeczy. Możliwe braki budżetu mogą być naprawione w latach przyszłych; — w każdym jednak razie nie są one tak poważne, by nie można ich było w r. b. zostawić! Rząd, — oświadcza minister, — nie ma nie przeciwko krytyce nie tylko pojedynczych artykułów budżetu, lecz nawet przeciwko całej jego strukturze, nie pozwoli jednak, by robiono zeń narzędzia walki politycznej.

Czytamy w „Rosji” w organie poturzędowym:

Trzecia Duma Państwowa została otwarta, a prezesem jej obrano Chomiakowa. Jakkolwiek trudno jest sądzić o przyszłej działalności prawodawczej po pierwszym wrazeniu, jednak porównując otwarcie III Dumy z otwarciem II i I, pozwalamy sobie twierdzić, że duchem państwowości powiata wreszcie z krzesła prezosowskiego i duch oddania się Cesarzowi przejawiał się w obrzymiej większości zgromadzenia, które gorąco odezwało się na zakomunikowane mu miłośnicie słowa Monarchy.

Ulepszenia i zmiany wprowadzone w życie państwowego Cesarstwa przez osoby wybrane przez ludność mogą być owocne i trwałe tylko wtedy, kiedy pochodzą ze szczerzej

miłości do kraju i z wiernego oddania się jego Monarsze i jego historii.

Wszyscy rozumieją, że całe znaczenie III Dumy, cała przyszłość jej polega na tem, do jakiego stopnia łatwo, naturalnie i szybko utworzy się w niej silne, czynne, pewne swych sił centrum.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w początkach, to na skrajnej lewicy, to na skrajnej prawicy czynione będą próby wystąpienia samodzielnego, ale te ustąpienia ustana same przez się i w każdym razie nie będą miały poważnego znaczenia politycznego.

Trzecia Duma się rozpoczęła. Obecni na pierwszym posiedzeniu, pisze „Riecz”, wynieśli zeń bardzo ciężkie wrażenie. Serja okropnych rozczarowań, które ta Duma przynosić krajowi, zaczęła się od pierwszych słów tylko co wybranego prezesa Dumy: nie odważył się on nawet użyć samego słowa „konstytucja”. Po Murowcewie, po Gołowinie, zaczęli mówić w Dumą językiem manifestów z r. 1905. Przedstawiciele narodu Chomiaków nazywał „wybranymi przez naród ludźmi”.

Zakończenie mowy: „Niech wam Bóg pomaga!” byłoby daleko bardziej na miejscu w ustach Gołubiewa, a natomiast bardzo dziwnie brzmiała w ustach prezesa Dumy zwracającego się do instytucji, z którą powinien przeciw stanowić jedną całość.

Na pytanie powyższe odpowiada w „Rusi” były poseł Kuzmin-Karawajew, jeden z głównych twórców partii reform demokratycznych.

Zdaniem jego nie można ręczyć, że Duma będzie długowieczna. Może być rozwiązana z trzech powodów: 1) jeżeli zrobi zwrot na lewo, co jest bardzo możliwem, ponieważ wóśczenie, uchodzący za członków prawicy, bardzo często przestają być takimi w pałacu Taurydzkim; 2) jeżeli „180,000” obywateli ziemskich, — a raczej ich przedstawiciele w Dumie, ujawnią

leżała nieboszczka; udają się tam, bylam o-garnięta tem samem uczuciem osłabienia, któremu ledwie się oparłam za pierwszym razem. Przemogłam się jednak i bylam względnie spokojną gdy przeszłam próg drzwi.

W saloniku wielu mężczyzn było zebranych, ale zauważyłam szczególnie dwóch, z których jeden wydał mi się być koronerem, drugim był pan Gryce, którego ozywienie wskazywało, że teraz zajął się sprawą daleko energiczniej.

— Ah! oto świadek, nieprawdaż? — zapytał koroner, skoro wszedłam do pokoju.

— Jestem miss Butterworth — odpowiedziałam spokojnie. — Amelia Butterworth. — Mieszkam tu obok i bylam obecna przy znalezieniu tej biednej kobiety zamordowanej.

— Zamordowanej? — powtórzył. — Dlaczego pani mówisz zamordowanej?

Za całą odpowiedź wy dobyłam z kieszeni rachunek, na którego odwrotnej stronie zapisane były moje wnioski.

— Bądź pan łaskaw to przeczytać — powiedziałam.

Widocznie zaciekawiony; wziął papier, który mu podawałam i rzuciwszy mi kilka spojrzeń zdziwionych, zaczął wypełnić moją prośbę. Przeczytał i bardzo poruszony wręczył papier agentowi bezpieczeństwa.

Ten, zamieniwszy swój kawałek porcelany na ołówek dobrze pogryziony, zmarszczył brwi dość śmiesznie i przeczytał, com napisał na rachunku.

— Widzę was dwoje przeciw mnie — zauważył koroner ze złośliwym uśmiechem — zapewne będę zmuszony poddać się waszym zjednoczonym siłom. Miss Butterworth, tę szafę zaraz podniosą, czujesz się pani na siłach do zniesienia tak ponurego widoku?

— Wszystko znieść mogę w interesie sprawiedliwości — odpowiedziałam.

— Bardzo dobrze; w takim razie siadać pani, proszę. Skoro trup będzie odkryty, zawołam panią.

I podchodząc kazał najpierw sprzątnąć zegar i zacząłi poręczać, zalegające podłogę około nieboszczki. Stawiając zegar na kominku, ktos zawał:

Oto byłby pewny świadek, gdyby był w ruchu w chwili, gdy szafę przewrócono.

Tak było widocznie, że zegar nie szedł od kilku miesięcy, że nikt nie odpowiedział. Pan Gryce nawet nie raczył spojrzeć. Tymczasem wszyscy wdziedliśmy, że skądśwki stały na piątą godzinie bez trzech minut.

Proszono mnie siedzieć, ale to było dla mnie niepodobnem. Stojąc w pobliżu agenta, wdziedłam jak ciężką szafę podstawiłi pod ścianę i jak odstomila się górna część ciała, tak długo przez mebel straktą.

Fakt, że nie straciłam przytomności, do-wodził tylko prawdy słów mego ojca, bo widok który się przedstawił, mógł wstrząsnąć najsl-niejsze nerwy i wzbudzić litość nawet w naj-bardziej zatwardzialem sercu Sędzi, patrząc mi w oczy, wskazał palcem na biedną ofiarę.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny  
**F. BŁACHOWICZ** w CZĘSTOCHOWIE  
 Aleja III № 58.

**Wykonywa wszelkie roboty żelazne i mosiężne.**  
 Specjalność: budowa wag dziesiętnych, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takichże, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie pianosochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp inkowych, maszyny do pisania, fonografów, gramofonów, wryżniaczków, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.  
 Za dokładnie i starannie wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, otzary, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wzbogacając, od najwycyńszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w mniejszościach najodleglejszych, informację, zyskami i kosztami ni kaźdo żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Aleja III dom wspan. 282

zadzę władzy, i 3)... jeżeli Duma będzie domagała się przywrócenia dawnego porządku.

P. Kozłmin Karawajow przypuszcza, że w tym ostatnim przypadku pomiędzy Dumą a rządem przyjdzie do poważnego starcia.

O wizycie Chomiakowa w Carskiem Siolu „Russkoje Si wo“ podaje następujące sprawozdanie:

Prezes Dumy Państwowej, Chomiakow, został przyjęty na audyencję przez Najjaśniejszego Pana, o g. 3 pp. Audyencja trwała 17 minut. Chomiakow, który osobiście znany jest w sferach dworskich, został bardzo łaskawie przyjęty. Wrócił on do Petersburga w bardzo dobrym usposobieniu. Z powodu jakiegoś nieporozumienia, prawdopodobnie dlatego, że Chomiakow przyjechał o godzinę za wcześnie, na kolei nie oczekiwała dworska karetka. Chomiakow w zwyczajnej „pierielotce“ pojechał najprzód do swojej córki.

Według słów „Towariszcza“, październikowcy zaprzeczają doniesieniom, że mowa, wypowiedziana przez Chomiakowa, na otwarciu Dumy, zredagowana była pod wpływem prawicy i dlatego nie wspominała o konstytucji i o manifestie 30 paźdz. Październikowcy utrzymują, że i dla nich mowa Chomiakowa była zupełnie niespodziewaną. Jednakże uważają oni, że wszystko wypowiedziane przez Chomiakowa zgadza się z ich poglądami.

### Z Koła Polskiego.

**Petersburg.** (Tel. Gaz. Codz.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Koła Polskiego. Nieobecny był tylko poseł Harusewicz.

Na prezesa Koła wybrano posła m. Warszawy Romana Dmowskiego, na sekretarza posła gub. kieleckiego Jarońskiego.

Wybór wice-prezesa odłożono. Nie zdecydowano również kwestii o komisji parlamentarnej.

Na prezesa Koła Posłów Polaków, z Litwy wybrano posła gub. wileńskiego Montwilla, na wice-prezesa posła gub. kowieńskiej Zawisze, na sekretarza posła gub. grodzieńskiej Jeśmana.

Odbyło się wczoraj także zebranie wspólne obu kół.

Postanowiono polecić obu Kółom, ażeby opracowały wspólnie zasady stosunków wzajemnych.

**Petersburg.** Na wczorajszym posiedzeniu Dumy obecni byli wszyscy posłowie polscy.

## Z dnia powszedniego.

### Mydła i wody!

Tyle się mówi, tyle pisze o higienie, a dotąd Częstochowa nie posiada jednego z najważniejszych czynników tej higieny: przyzwyczajenia kąpać i łaźni.

Boć że tam niektóre fabryki, kolej wieńska, mają niegorsze kąpiele, tego brać pod rachubę nie można, wobec 80 tysięcznej ludności Częstochowy nie wystarcza to bynajmniej.

Bezustannie otrzymujemy listy ze skargami na brud w kąpielach i na drożynę. Piszą nam, że pokoje w nich są brudne, bielizna rzadko zmieniana, prawie tylko... dla formy, albo wcale nie prana, po kanapkach snują się stworzonka aczkolwiek nie wielkie, lecz srodze dokuczliwe—wogóle takie kąpiele jakie są, miast uciec, odstręcają od siebie publiczność.

Czyżby nie można temu zaradzić? Wszak założenie jakiegos towarzystwa akcyjnego łaźni i kąpiel to nawet, jako interes, rzecz wcale zachęcająca. Czemuż więc dotąd nie ma takiego „towarzystwa“ w Częstochowie?

Wobec braku najprymitywniejszych urządzeń higienicznych, smrodu, kurzu w Częstochowie, założenie racjonalnych łaźni jest prawie obowiązkiem obywatelskim.

Możeby zechciało pomyśleć i zdziałać coś w tej kwestji Sz. Tow. Hygieniczne?

(mg.)

## Kronika miejska.

**Z Towarz. abolicjonistycznego.** W niedzielę d. 24 b. m. w lokalu Towarzystwa odbędzie się walne zebranie i do tego czasu Zarząd prosi uprzejmie swych członków o uregulowanie składek. Lokal Towarz. otwarty codziennie od godz. 6 i pół do 7 i pół wieczorem.

**Przedstawienie amatorskie.** We wsi Borowo, pow. noworadomskim, odbędzie się przedstawienie amatorskie, z którego dochód amatorzy przeznaczają na oparkanie miejscowego kościoła. Na przedstawieniu odegrane będą dwie sztuki: komedia w 3-ach akt.

M. Bałucki p. t. „Bezdzietni“ oraz „Werbel domowy“ obrazek wiejski ze śpiewami w 1-ym akcie przez Gregorowicza. Reżyserował p. J. Krzyżanowski.

**Wieczór kabaretowy.** W tych niewesołych czasach prawdziwą wdzięczność należy się temu, kto oderwie nas od trosk dnia powszedniego, uspokoi nasze wzburzone nerwy, obdarzy szczerą wesołością, zabawi humorem, zajmie istotnie artystycznymi produkcjami. A wszystko to otrzymamy na wieczorze kabaretowym w niedzielę (lokalu „Lutnia“) urządzone przez artystów Teatrów Rządowych Warszawskich p. Józefę Bielską i p. Wicentego Rapackiego (syna), doskonałego aktora, śpiewaka, zdolnego muzyka, literata, humorystę, — wszystko w jednej osobie. Treść wieczoru nader interesująca i obfituje w bogaty program, składający się ze śpiewu, humoresek oryginalnych, monologów, scen, parodji muzycznych, produkcji secesyjnych wokalo-muzycznych itd. itd. Czyż wobec tego wszystkiego potrzeba jeszcze zachęcać publiczność do przybycia na wieczór Rapackiego?

**Kradzież.** Wczoraj właściciel sklepu z mięsem przy ul. II-ej Alei N-r 41, p. Flaemberg, po otwarciu sklepu o godz. 5-ej po południu zauważył w nim brak towaru. Po sprawdzeniu okazało się, że dokonano w sklepie kradzieży ogółem na sumę kilkadziesiąt rubli. Skradziono 200 funtów mięsa, kaszkę oszczędnościową, wartości 6 rb. wraz z znajdującymi się w niej 9 rb. oraz około 7 rb. drobnej monety z kasy podręcznej. Kradzieży dokonano w sposób zagadkowy, ponieważ zamki u żaluzji żelaznej jednych drzwi wejściowych nie były naruszone.

**Pożar.** Wczoraj o g. 7-ej wiecz. zawezwano telefonicznie straż miejsową do p. Bergmana przy II-ej Alei. Jak się okazało ogień powstał w biurze reagenta p. Matkowskiego wskutek wadliwie umieszczonych wiązań belek. Straż ochotnicza pożar stłumiła niezwłocznie.

**Z sądu.** (D. c. sprawy 17-tu włościan, gm. Rzeki).

Wogóle zeznania wszystkich świadków, za wyjątkiem zeznań wójta gminy i teje strażnika w wysokim stopniu przedstawiały w złem świetle działalność pisarza gminnego p. Paluszynskiego. Niektórzy np. stwierdzali, że pisarz gminny brał za paszport 1 rb. i więcej, tymczasem, jak wiadomo, obowiązany był brać tylko kilkanaście kop. Dalej, jak świadkowie w toku sprawy zeznali, pisarz gminy sprawował poprostu całą ludność gminy, nadużywając swej władzy i posuwając się nawet do czynów przekraczających granice praktykowanej częstokroć nielegalności. Zeznania dalsze świadków przechodzą poza granice aktu oskarżenia, a jednak rzucają duże światło na całą sprawę i tak w tydzień po całym zajściu wójt gminy objął ponownie swe czynności, jak również pisarz pozostał na swem stanowisku. Stało się to na mocy rozporządzenia ówczesnego naczelnika powiatu, wkrótce jednak na mocy skarg włościan i starań obywateli (świadków w danej sprawie) pisarz gminy został usunięty i jak dowodzi świadectwo, złożone przez obrońcę Dębskiego, oddany pod sąd za „łapownictwo“. Charakterystycznym było zeznanie świadków: pp. Łackiego i Łuczyckiego, stwierdzające że „przybył dopiero kozacy usunąć musieli pisarza gminnego“.

Po zeznaniach świadków zabrał głos prokurator, który w przemówieniu swem usiłował nadać całej tej sprawie ton polityczny, — w myśl nieomal zeznań świadka, pisarza gminnego p. Paluszynskiego. (d. c. n.)

## Od naszych Korespondentów.

### Z Sosnowca.

Echa napadu pod Stawkowem. W czasie napadu dokonanego d. 27 z. m. na paltnika kolei iwanogrodzkiej pod Stawkowem okradziono kramarza Stanisława Kudera, który wziął ze sobą zegarki, budniki, brzytwy, lustra, sakpalta itd. Wszystko to zaginęło bez śladu. Pamiłko zawiadomienia telegraficznego o kradzieży stacje następane, złodzieja nie zdolano przytrzymać. Pan K., znalazłszy się wskutek tego w przykrej położeniu, prosi za naszym pośrednictwem o wskazówkę, gdzieby zaginiony towar mógł się znajdować, pod adresem: „Francuska kolonia Warpie pod Będzinem“ lub też na ręce redakcji.

**Furmanki przewozowa.** Pomiędzy Czładzią a Będzinem kursują furmanki lak zwane reorki, zaprzężone w konie wzbudzające litość, wyschłe, ledwie nogami wiozące. I te biedne wynędzniałe szkapoły po kilkanaście razy na dzień muszą ciągnąć furmankę, na której napakuje się do 15 osób, zamiast 6—8 podług normy. Mamy Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, składające się z poważnej liczby członków,

opiekunów cyrkulujących, energicznego zarządu, pomimo to Towarzystwo dotychczas nie zwróciło uwagi na te niezdrowe stosunki — dlaczego?

Czy pomiędzy naszymi przemysłowcami nie znajduje się jednostka, która by poświęciła kilkanaście tysięcy rubli na zaprowadzenie samochodów na tej drodze jako środka lokomocji? Kapitał nie będzie wyrzucony na darmo lecz z pewnością doskonale się oprocentuje. Jeśli możliwym było zaprowadzić samochody na drodze z Buska do Kielc, a więc na odległość 4 milowej, to cóż dopiero na przestrzeni 3 wiorstowej.

**Jeszcze o dorożkach.** W uzupełnieniu notki naszej w numerze poniedziałkowym o grubianstwie dorożkarzy tutejszych otrzymujemy z różnych stron liczne dane, świadczące, iż sąd nasz w tej sprawie był za łagodny. Codziennie zdarza się, że czy to obcy gość lub swoi natrafiają na wyższym dorożkarzy, wobec którego zupełnie są bezsilni. Z licznych przytoczonych nam przykładów podajemy tylko jeden najdosadniej malujący czelność dorożkarzy. W zeszłym tygodniu p. Pl. chciał nająć dorożkę ze stacji wiedeńskiej do fabryki Dietla i z powrotem a więc na czas jazdy 15 najwyżej 20 minut. Na zapytanie ile żąda, dorożkarz bez zakrztuszenia się odpowiedział—dwa ruble! Bezsilni wobec takiego krzyczącego wyżysku mieszkańcy Sosnowca i okolic zwracają się na tej drodze do kogo należy z prośbą, aby usunęto nadużycia i ustanowiono takse, której dorożkarz bezwarunkowo trzymać się powinien, a gość żeby wiedział, ile ma za kurs zapłacić.

### Z Łodzi.

Po dokonaniu rewizji w sklepie wyrobów tytuńowych Józ. Arabikowskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 103, przez urzędników akcyzy, zaareztowano właściciela, a sklep zamknięto na 3 miesiące.

Przy ul. Benedykta nr. 36 postrelono stróża Jak. Kobielskiego.

Do strażnika konnego, Jana Filewicza, na rogu Benedykta i Małej dano strzały raniąc jego i konia.

Przy ul. Franciszkańskiej № 55 zmarł postrelony Krzysztof Gross.

W koszarach dragonów, przy ul. Panskiej, żołnierz przez nieostrożność wystrzelił i zabił W. Jelozdanowa, zranil Andr. Nazarkowa.

Nocy ubiegłej, na ul. Ogrodowej nr. 16 na Bałutach, kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów wyłamało bramę i wtargnęło na podwórze. Z tamąd bandyci usiłowali dostać się przez okno do mieszkańca handlarza zbrowe-go, Zacharjasza Fersta, który jednak, najszybciej podejrzany głos, zaczął wołać o pomoc. Bandyci, widząc, że nic nie wskórają, zaczęli ostrzeliwać mieszkanie Fersta, raniąc dwóch jego synów. Jeden z nich, Michał, otrzymał ciężką ranę w pierś, drugi zaś, Iser, raniony w rękę. Dokonawszy tej zbrodni, bandyci zbiegli. Do rannych wezwano lekarza Pogotowia, który ich odwiózł do szpitala Poznańskiego.

### Z Kielc.

Z Kielc donoszą nam o wypadku, jaki miał miejsce przed dwoma dniami na stacji towarowej. Niejakiej lekko Josel, liczącej lat około 57, z zawodu woźnica, chciał przejść przez plant kolejowy lecz niezdążył. Nagle przejeżdżający parowóz przycisnął go do wagonu buforami. Odwieziony do szpitala św. Aleksandra nieszcześnie zmarł osierociwszy żonę i 5-ro dzieci.

Wczoraj znów został przejechany przez pociąg chłopiec 14-letni niewiadomo nazwiska. Zeskoczył on z pociągu towarowego w biegu i wpadł pod wagon, przyczem uległ poważnemu nadwyrężeniu nogi. Odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

### Z Warszawy.

Napad na poborcę monopolowego. Dziś na ul. Leszno, w pobliżu domu nr. 198, bandyci napadli na poborcę monopolowego, Mikołaja Bojarskiego, który w towarzystwie dwóch żołnierzy z karabinami inkasował w sklepach pieniądze. Bandyci strzelali. Jeden z żołnierzy raniony został w brzuch, poborca otrzymał ranę postrzałową twarzy. Drugi z żołnierzy pojął strzelac, lecz zdanego z bandytów nie trafił, zranił tylko kufę przechodzącego w tym czasie ulica robotnika Ignacego Dąbrowskiego. Bandyci pochwycili torbę, w której mieściło się około 2,000 rb. gotówki i rzucili się do ucieczki, następnie jednak, widząc, iż są ścigani, torbę porzucili. Raniony żołnierz zmarł po przewiezieniu go do szpitala Ujazdowskiego.

Z prasy. Świat w № 46 wznawia raz jeszcze kwestję skandalu berlińskiego w artykule p. Tadeusza Szarzewskiego p. t. „Liebchen“. W dalszym ciągu drukuje ciekawą rozprawę Jana Krzywdy „Dyplomacja europejska wobec Polski w latach 1861—1893“ oraz

fantastyczną powieść Kazimierza Tetmajera „Król Andrzej”. Sztuce i literaturze poświęca „Świat” w tym numerze następujące artykuły: Ostatni utwór Wyspiańskiego, malarstwo rosyjskie, zapomnianej poetce, wystawa warszawskiej szkoły Sztuk Pięknych w Wilnie, wystawa w Moskwie, sprawozdania teatralne itd. Poza tem chwila bieżąca, tak u nas jak zagranicą, utrzymana zawsze w tej samej rozmaitości i ożywieniu. Kartę tytułową zdobi wdzięczne „Studium”, prof. Axentowicza. Poza tem umieszcza „Świat” sześćdziesiąt kilka ilustracji i portretów w tekście.

### Z różnych stron

**Napad bandycki.** W nocy dnia 17 października w Siemionce pow. bractawskim 6 złoczyńców wzięło przez okno do domu żyda, Joswy Czarnego, w celu rabunku. Ustępujący szmer, Cz. wyskoczył z pościeli i uciekł do sieni. Tam zamknął drzwi na zasówkę, oczekiwał napadu. Złoczyńcy, widząc, że ofiara wymyka im się, rzucili się za nim, wysadzili drzwi, które wylatując z rozmachem, uderzyły Cz., który ogarnięty panicznym strachem, wybiegł na podwórce i zaczął uciekać do starosty wiejskiego. Złoczyńcy dopędzili go jednak około bramy, wciągnęli napowrót do domu i tam zaczęli go katować, żądając pieniędzy. Przerzuciwszy wszystko w domu do góry nogami, złoczyńcy zabrali 150 rb. gotówką, beczkę nalewki, obwarzanki i chcieli się oddalić. W tym czasie wrócił z Bractawia syn miejscowej dzierżawcy. Zobaczywszy światło w domu Cz. o tak późnej porze, zaniepokojony tym faktem chciał podejść do okna, lecz właśnie w tej chwili wyszli złoczyńcy z domu, dali dwa wystrzały w powietrze i zaczęli uciekać. Na krzyk zbiegli się włościanie, rozbudzono starostę wiejskiego, lecz zamiast pusczyć się w pogon za rabusiami, udano się do domu Cz., którego zastano leżącego na ziemi w nieprzytomnym stanie, gdyż jeden z rabusiów na odchodnym uderzył go w głowę tępym narzędziem. Na trzeci dzień przyjechał urzędnik i na mocy podejrzenia aresztował jednego chłopca; śledztwo wyjaśniło, że był on istotnie uczestnikiem napadu. Wszystkich rabusiów aresztowano. Podczas rewizji u aresztowanych nic nie znaleziono. O fakcie tym donosi „P.dollia”.

### Z za granicą.

× **Aktor grandem hiszpańskim.** Król Alfons XIII nadał znanemu aktorowi Fernando Mendoza godność hrabiego Belazote, hrabiego Lalaing i markiza Fantanar. Do każdego z tytułów hrabiowskich przywiązana jest godność granda hiszpańskiego. Pierwszy z raz w Hiszpanji aktor został „randem”—i to bez opozycji ze strony najwyższej arystokracji hiszpańskiej, przyswoiło mu to nieprzystępną. Dodać należy, iż prawa grandów podczas republiki zniesione zostały, a przywrócić je dopiero Alfons XIII. Jednym z tych praw jest prawo zasiadania w Izbie powyższej i tytuł: Ekscelencji. Ale Jego Ekscelencja markiz Fontanara nie zamyla wcale porzucać desek scenicznych, ale owszem zamierza udać się w podróż artystyczną po Ameryce. Toż to będą się zbiegali na jego występy Yankesi, żeby ujrzeć na scenie prawdziwego granda hiszpańskiego—z nominacji króla, a nie z woli jakiegoś dramaturga!

— **Antoni Canova.** Włochy święcą w tych dniach 150 rocznicę urodzin Antoniego Canovy, największego swegorzeźbiarza XIX wieku. Pośmiertnie, w r. 1822 większe miasta Apenińskiego półwyspu: Rzym, Florencia, Medyolan urządziła wspaniałe ceremonie żałobne. Canova został pochowany w rodzinnej wiosce Possagno, serce złożono w Akademii Sztuk Pięknych w Wenecji, gdzie pierwsze odbywał studia. Karjerę swą artystyczną zawdzięczał w znacznej mierze weneckim senatorowi, Pralier, który należy ocenić jego prace młodzieńcze i kształcił go własnym kosztem, naprzód w Wenecji, potem w Rzymie. Dzięki jemu otrzymał artysta pierwsze obstatunki: „Orfeusz i Burydka”, „Dedał i Ikar”. Pierwsze triumfy święcił Canova w Rzymie swoją „Hebe” wyrzeźbioną wedle 18 letniej paniąki z arystokracji i swoim „Amorem” do którego pozował mu ks. Czartorycki. Jego „Wenus” zastąpiła w Muzeum florenckim zrabowaną przez armję francuską „Wenus medycejską”. Wezwany do Francji przez pierwszego konsula, wykonał bust jego i pańki Letycji Bonaparte. Księżna Borghese służyła mu za model do jego wspaniałej „Wenus Zwyckiej”.

— **Amnestja wydał król włoski** na okazji narodzin księżniczki Joanny. Amnestja obejmuje przestępstwa pojedyncze, obrażenie majestatu i kary za kradzieże nie przekraczające wartości 20 lirów.

## Rada Państwa.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

**Petersburg** 16 listopada. Drugie posiedzenie Rady Państwa rozpoczęło się o godzinie 2-ej min. 20.

Grupa członków wystąpiła z wnioskiem, aby dni ogólne posiedzenia odbywały się dwa razy na tydzień, w ciągu dni następujących po sobie kolejno, lub też z przerwą jednodniową.

Zdaniem wnioskodawców ułatwi to członkom Rady Państwa z wyboru zachowanie kontraktu ze swymi wyborcami.

Za wnioskiem tym przemawiają: Krestownikow, Samarin, Siemionow, Tianszański. Oponuje Gonczarow, który wyraża pogląd, że praca w Radzie Państwa winna mieć znaczenie pierwszorzędne. Członkowie z wyboru mogą i obecnie podtrzymywać związek z ludnością, przystosowując zwykłe swe zajęcia do dni, w których posiedzenia nie odbywają się.

Hrabia Olsniew zaznacza, że jak obecnie jeden dzień w tygodniu, mianowicie środa jest najzupełniej wystarczający; wniosek ten poddano balotowaniu, przycem przyjęto go znaczną większością głosów.

Następnie rozpatrzone wnioski komisji składu osobistego i wewnętrznego porządku, co do tego, w jaki sposób mają być wybrane stałe komisje, a to wskutek niemożliwości zastosowania w praktyce artykułów regulaminu, określającego sposób wyboru komisji doradczych.

Komisji wewnętrznego porządku polecono na ubiegłym posiedzeniu opracować nowe przepisy regulaminu, gwarantujące proporcjonalność przedstawicielstwa wszystkich grup Rady Państwa.

Referat komisji podtrzymał Manuchin, projektując, aby nowe przepisy, tytułem próby, zastosowano podczas przypadających obecnie wyborów do komisji.

Wniosek Manuchina przyjęto jednogłośnie.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 3-ej minut 10; następne posiedzenie naznaczono na środę, celem wyboru stałych komisji i omówienia sprawy 17 projektów, przekazanych Radzie Państwa przez drugą Dumę.

## Telegramy.

**Petersburg** 19 TAP. O godz. 10-ej wiecz. przybyła z zagranicy Wielka Księżna Włara Konstantynówna i Księżniczka Würtemburska.

### Z Rady Państwa.

**Petersburg**, 19 TAP. Na posiedzeniu biura grupy centrum Rady państwa prezesem biura obrano sekretarza stanu Ermołowa, wiceprezesem Krasowskiego.

### Z Dumy państwowej.

**Petersburg** 19 TAP. Dziś, o godz. 1-ej po poł. w pałacu Taurydzkim zebrał się prawie wszyscy członkowie Dumy. Rozpoczęto pracę według wydziałów. Po wyborach wice-sekretarzy, wydziały wysadziły z siebie komisje, celem przystąpienia do sprawdzania pełnomocnictw. W ciągu dnia wszystkie wydziały sprawdziły 60 wybranych. Uznano za prawidłowo wybranych 346 posłów; wątpliwości co do prawidłowości wyborów wynikły w guberniach: mińskiej, orenburskiej, włodzimierskiej i od ludności rosyjskiej okr. zakaukaskiego.

### W sprawie Stessla.

**Petersburg**, 19 T. A. P. Kancelarja najwyższego sądu wojennego, wydziału karnego, zawiadania, ze posiedzenie w sprawie Stessla, Focka, Smirnowa i Reisa rozpoczęło się 10 grudnia r. b.

### Zamknięcie uniwersytetu.

**Kijów** 19 TAP. W związku z niedozwoleniem zebraniem w uniwersytecie i usiłowaniami zerwania wykładów zamknięto uniwersytet do dnia 25 bm. na mocy postanowienia Rady uniwersyteckiej.

### Sprawa wyborcza.

**Petersburg** 19 TAP. Sprawa o odezwę wyborczą rozpatrywana będzie począwszy od 25 grudnia r. b.

### Starcie policji z napastnikami.

**Kowno** 19 TAP. O godz. 8-ej wiecz. 5 uzbieranych ludzi wtargnęło do mieszkania kniepcy Zelozera. Policja, otrzymawszy wiadomość o mającym nastąpić napadzie, urządziła zasadkę. W starciu z napastnikami jeden z nich zabity, dwaj ranni.

### Starcie z ekspropriatorami.

**Odesa**, 19 TAP. Na ulicy Armanckiej policja urządziła zasadkę na ekspropriatorów, i dała do nich ognia. Nastąpiła wzajemna wymiana strzałów, w której otrzymał lekkie rany stojkowy, ciężkie zaś—2 ekspropriatory.

sądu Tyfliskiego, towarzysza prokuratora i inne osoby. Napastnicy zatrzymali powody, dali kilka salw rewolwerowych, poczem zabrali 400 rb. i uciecy.

### Napad na członków sądu.

**Tyflis** 19 TAP. W pobliżu wsi Kaczreti, pow. gynaehskiego, nieznanymi ludźmi napadli na jadących w dwóch powozach członków sesji

### Skazanie na śmierć.

**Moskwa**, 19 TAP. Wojenny sąd okręgowy skazał na śmierć włosejanina, marynarza, oskarżonego o zbrojny napad na zakład przemysłowy Jasińskiego.

### Katastrofa tramwajowa.

**Tyflis** 19 TAP. Na wozie Cytjadowskim pękł hamulec i wagon tramwajowy, przepełniony pasażerami. Wagon szybko zaczął się staczać na dół z ogromnej wysokości, prowadzący wagon stracił przytomność i pierwszy wyskoczył z tramwaju, za nim uczynili to pasażerowie. Wielu z nich otrzymało poważne obrażenia ciała, życiu czterech osób zagraża niebezpieczeństwo. W szpitalu umieszczono 23 chorych.

### Napad na kantor fabryczny.

**Ekaterynostaw** 19 TAP. W Władimirówce do kantoru Keramigeskiego wtargnęło 3 zbrojeni ludzie podczas wypłaty pensji robotnikom. Zabili „uradnika”, zranili dwóch majstrów i pochycili 1,600 rb.

### Ułgi naukowe.

**Kazań** 19 TAP. Fakultet filologiczny uznał możliwym przyjmowanie do uniwersytetu osób, nie posiadających świadectwa ze znajomości języka greckiego, pod warunkiem, że osoby przyjęte uczęszczają będą na wykłady początkowe z tego języka.

### Wyjazd ministra amerykańskiego.

**Władystok**, 19 TAP. O godzinie 2-ej po południu minister Północnych Stanów Zjednoczonych Tift wyjechał do Irucka.

### Zabójstwo robotnika.

**Aschabad** 19 TAP. Na tle partyjnym zabito robotnika Kizaitawskich warsztatów kolejowych.

### Mrozy.

**Carycyń**, 19 TAP. W olga stanęła.

### Cholera.

Agencja petersburska donosi:

W Ekaterynostawie zmiała na choleryę 1 osoba, wyzdrowiała 4, chorych jest 11. W Kijowie zachorowało 5, wyzdrowiała 4, chorych jest 8. W Troicku zmiała 1, wyzdrowiała 1, chorych jest 11. W Krasnosłobodzku (Penza) zmiała 1 włościanka.

### Podróże monarchów.

**Londyn**, 18 TAP. Na śniadaniu w pałacu windsorskim obecni byli: król i królowa angielscy, cesarz niemiecki z małżonką, hiszpańska para królewska, królowa norweska, królowa portugalska, oraz Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z swoją małżonką.

**Paryż**, 18 TAP. Król grecki wyjechał do Wiednia.

## Z bliska i zdaleka

— **Z Poczapnic**, pow. kamieckiego donoszą: W dniu 23 października u obywatela Strojnowskiego zapadły się dwa stogi owsa na polu w pobliżu wsi. Służba folwarczna i niektórzy włościanie rzucili się na ratunek. W tejsze samej wszakże chwili luna pokazała się na przeciwniej stronie wsi. Palisa się stoma na toku, w sąsiedztwie domu p. S. Stoma palisa się przez całą noc. Sikawki sprządzone z Lanekornia i od p. Będnarowskiego bronili od ognia zboże i kukurydzę złożoną opodal.

## Rozmaitości.

+ **Ilość psów.** Pewien statystyk niemiecki postanowił zbadać, w jakim kraju znajduje się najwięcej psów. Rezultaty, do których doszedł, są dość ciekawe. Okazuje się z nich, że pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem Francja. Jest w niej 2,864,000 sztuk przedstawicieli psiego rodu, czyli, że na 1,000 mieszkańców przypada 75 psów.

Drugie miejsce z kolei zajmują Niemcy, posiadające 2,455,000 psów, Anglja mimo, że Anglijcy słyną z zamiłowania do zwierząt, posiada tylko 1,440,000 sztuk.

W Irlandji za to psów jest mnóstwo, prawie tyle co we Francji.

Ostatnie miejsce w tej statystyce zajmują dwa największe państwa na świecie: Rosja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Na każde z nich przypada zaledwie po 14 milionów psów.

**Sprostowanie.** We wczorajszym wykazie ofiar zaszła pomyłka; A. Paszewscy złożyli 10 rb., a nie 1 rb.

**Ś. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
DELIKATESÓW  
i towarów kolonialnych  
ul. od 1875 r.

Poleca wszechświatowy najwytworniejszy  
**Koniak I. PRUMIER & Co**  
Najprzyjemniejszy w użyciu.  
Najlepszy na cele kuracyjne.  
**DOSTĘPNY W CENIE.**

**IMPORT W IN**  
**Węgierskich i Francuskich.**  
Specjalność firmy  
19068



**DRUKARNIA**

**F. D. WILKOŞEWSKIEGO**

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonują wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchozące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

**DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA**

**W NOWE PISMA**

afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

NA SKŁADZIE

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdenewrowanym i pozbawionym energii  
tycłowej przywraca siły i chęć do życia

**SANATOGEN BAUERA**

Pochłonięte opuszcza się w ciągu 3600 lekarzy i profesorów. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw. Prawdziwy tylko w opatrowaniu rosyjskiem.

Receptury gratis i franco wysyła b. Karozewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Sanatogen Bauera

**Bez ryzyka.**

Przedmiot nie podobający się przyjmujemy napowrót.

**KORT francuski**

bardzo trwałe i praktyczne materiały wełniane na eleganckie, trwałe męskie garnitury zimowe, w kolorach: czarnym, czarno-szarym z kropkami kolorowanymi, oliwkowym z kropkami, krakami i wprężki, szarym, marenego i innych kolorów i rysunków według najwiecej mody. Fabryka wysyła pocztą za zaliczeniem, bez zadatku, również odzinki 4/1, arsz. na cały garnitur męski za 5 rub. 25 kop., w lepszym gatunku 6 rub. 85 kop., gatunek „prima” 8 rub. 40 k., gatunek „extra” 10 rub. 50 k. i 12 rub. 50 k. Przy zamówieniu 3-ch lub więcej odzinków dołącza się zupełnie  **darmo**  potrzebna do nich podszewka.

Kort „Rekordy” jedne z najlepszych zimowych mat, w kraty i uproszczenia usłamskie zakładki i pałta kol. szarn, granitow. i innych (szyje się bez zadatku). arsz. 2 arsz. po 2 rub. 10 k., 2 arsz. 70 k. i 3.60 arszyn.

Opakowanie przesyłka na koszt fabryki. Zamówienia prosimy adresować: **Łódź, Nr. 14** fabryka Towarzystwa Sukienno- wełnianej Manufaktur. Feiny prejs-kurant wysyła się bezpłatnie. 1178-2-1

**Nowootworzony Magazyn M O D**  
**Annę Bursztyn**  
Ogrodowa-n. n. 2 dom Epszteina poleca najwiecej fasony kapeluszy podług warszawskich i zagranicznych modeli. 1161-4-2

Krawcowa zdolna posłużyć szyjąc po domach i u siebie. Kamienie Nr. 21, Marciniaków 1175-1-1

Do sprzedania garnitur mebli pluszem krytych i otomana Krakowska 6.

Niniejszym podaję do wiadomości, że otrzymałem od Hut Piotrkowskich wyłączną sprzedaż na rejon Sosnowicki i aż do dalszej zmiany sprzedaję

**Szkló do okien**

podług cenika z ustępowstwem 45%

oprócz tego dostaję gratis i nadmiar jak długo zapas starczy.

1157-3-3

**M. FELIX, Sosnowiec.**

**!!Telegram!! Chwilowo! Spieszcie z zamówieniami.**



Dla zwalczania konkurencji, nie zważając na podwyższenie cła jak również podrożeniu robocizny, wskutek dużego zapasu towarów jesteśmy w możności proponować Sz. Publiczności kupno tylko za rb. 4 k. 86 eleganckiego męskiego albo damskiego pierścienka 56 próby mądrego fasonu z prawdziwego paryskim brylantem nie różniący się niczem od najdroższych brylantów kosztujących 300 rb., bardzo ładnie wykonany w eleganckim futerału, cena tylko 4 rb. 85 kop. 2 szt. 9 rb. 30 k., 3 szt. 12 rub. 50 kop. Para grubych, patentowanych „kolczyków” 56 próby, zabezpieczone od zgubienia, cena w pluszowym futerału 5 rb. 10 kop. 2 pary 10 rub. Obrączki masywne z prawdziwego złota 56 próby, mądrego fasonu dookoła obsypane brylancikami, w środku szafir, szmaragd, turkus, rubin, cena rubli 3 k. 50 i 5 rub. Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku. Przygotujka 40 k. Fabryka wyrobów złotych Dom Handlowy **J. Goldwasser** Warszawa, Próżna 10-10

P. S. Kamienie bez folgi, firma nagrodzona złotymi medalami

1079

3-3

Oddział Techniczny  
**T-stwa „PROWODNIK”**  
Sosnowiec, telefonu № 202.  
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

**T-stwo „FERRUM”**  
1180 Oddział w Sosnowcu, -10-1  
TELEFON № 202.  
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

**KIT, WATĘ i WAŁKI DO OKIEN**  
POLECA  
**Skład Apteczny**  
**Wacława ORZEŁ**  
w CZĘSTOCHOWIE,  
III Aleja № 48, dom Szpigla.

Zgubiono paszport w okolicy Rakowa, wydany na imię Józefa Hillera lat 25, przez magistrat m. Częstochowy, znalazca zobowiązuje się do oddania. 1177-1-1

Skłópk spóżywoy, razem z piwem sprzedaje odstępianiu, Teatrna 19. 1174 3-1

Do odstąpienia od Nowego Roku sklep rzeźniczy

z całkowitem urzędowaniem wyrobioną Klientela legitymujący od lat 18-ty. Sklep znajdujący się przy dwóch dachach fabrycznych. K. Żoławnik ul. Stradomska ar. 11.

feretrony, obrazy i wszelkie artykuły wchodzące w zakres upiększenia kościołów — otrzymać można świeży transport materiałów na chórach gwie i szlądary cechowe dla górników i słowarskiej rzemieślniczych. — Najtaniej bo z pięciuset ręką.

POLECA

w Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” na I-em piętrze. 1082

**Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej**